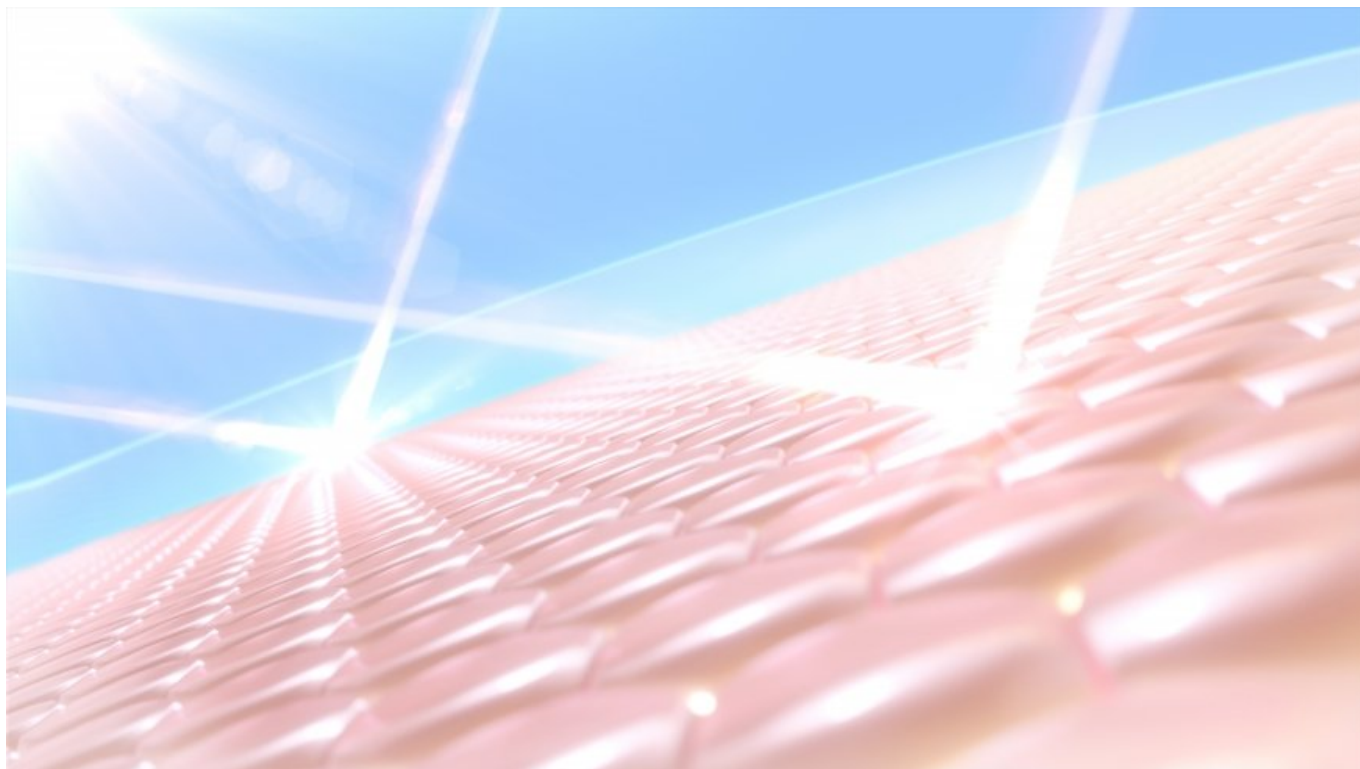


## Kosmetyki z filtrami UV czekają na innowacje

data aktualizacji: 2022.08.11



**W dobie Zielonego Ładu, który kładzie nacisk na ograniczenie negatywnego wpływu działań przemysłu kosmetycznego na środowisko przyszłość tradycyjnych filtrów UV wydaje się być zagrożona. Wypośrodkowanie korzyści zdrowotnych dla człowieka oraz ograniczenie negatywnego wpływu na organizmy morskie to zadanie dla innowatorów - uważa Anna Tuwalska, ekspertka firmy CosmetoSAFE Consulting.**

Tradycyjnie stosowane filtry w kosmetykach przeciwsłonecznych, takie jak Oxybenzon czy Octinoxate szkodzą rafom koralowym, powodując ich obumieranie.



**Anna Tuwalska**, ekspertka CosmetoSAFE Consulting w swoim artykule zamieszczonym na firmowej stronie przypomina, że z badań przeprowadzonych w 2015 roku wynika, że tylko jedna maleńka kropla oksybenzonu na sześć i pół olimpijskich basenów z wodą może wywierać negatywny wpływ na formy larwalne parzydełkowców tworzących rafy.

Na Karaibach i Hawajach ten szkodliwy próg został przekroczony dwunastokrotnie. Tymczasem każdego roku 14 tys. ton kremu do opalania wpada do oceanu. Większość zawiera szkodliwe substancje, bo szacuje się, że 3,5 tys. marek wciąż stosuje je w swoich preparatach.

Dlatego władze wielu nadmorskich regionów, chcąc chronić swoje rafy, wprowadziły zakaz

sprzedaży oraz stosowania kosmetyków zawierających szkodliwy Oxybenzon (w krajach EU do niedawna dozwolony do 6 proc.) oraz Octinoxate (w EU dozwolony do 10 proc.). Są to Hawaje, Key West City na Florydzie, Kalifornia, Wyspy Dziewicze, karaibska Aruba, wyspy Bonaire (należące do Holandii), Palau, meksykańskie miasta w Cancun, Playa del Carmen lub Cozumel oraz Tajlandia

W niektórych krajach nie tylko zakazana jest sprzedaż produktów z tymi substancjami. Jak pisze Anna Tuwalska kontrolowani są też turyści, a grzywna za używanie kremu z niedozwolonym filtrem może wynieść od 500 dolarów do 100 tys. batów tajskich, czyli od niecałych 2 tys. do 13 tys. zł.

### **"Czarna lista" składników kremów UV**

Ekspertka CosmetoSAFE Consulting zwraca uwagę, że poza Oxybenzonem lub Octinoxate na „czarnej liście” stworzonej przez amerykańską rządową organizację do badań oceanu znalazły się także:

- 3-Benzylidene camphor (zakazana w EU)
- 4-Methylbenzylidene camphor (planowany zakaz stosowania w EU)
- Octocrylene (dozwolony w EU do 10 proc. w przeliczeniu na kwas)
- Benzophenone-1 (trwają prace nad jego regulacją)
- Benzophenone-8 (nie regulowany w EU)
- OD-PABA octyl dimethyl p-aminobenzoate (kwas para-aminobenzoowy, w EU do 8 proc.)
- Nano-Titanium dioxide (regulowany w EU anex VI poz. 29a)
- Nano-Zinc oxide (regulowany w EU anex VI poz. 30a)

I choć w Europie ochrona raf koralowych nie jest wyzwaniem, to autorka omawianego artykułu uważa, że w dobie Zielonego Ładu, który kładzie nacisk na ograniczenie negatywnego wpływu działań przemysłu kosmetycznego na środowisko przyszłość tradycyjnych filtrów wydaje się być zagrożona.

*- Z drugiej strony kremy z filtrem są niezbędne, szczególnie w okresie letnim, by chronić skórę przed oparzeniami i reakcjami fototoksycznymi, a także ograniczyć ryzyko występowania nowotworów skóry. Wypośrodkowanie korzyści zdrowotnych dla człowieka oraz ograniczenie negatywnego wpływu na środowisko to zadanie dla aktywnych dzisiaj innowatorów - producentów filtrów UV i kosmetyków - podsumowuje Anna Tuwalska.*

Źródło: <http://www.wk.wiadomoscihandlowe.pl/artykuly/kosmetyki-z-filtrami-uv-czekaja-na-innowacje,70295>